



Jeńcy rosyjscy w pierwszym epidemicznym szpitalu



Werandowanie chorych piersiowo.

mnijšie przełęcz górskie w granicznych Alpach fogaryjskich. Do walnego oporu przygotowali się Rumuni u zachodnich wylotów grzbietu Persany i Lasu duchów, okalających, jak wiadomo, dolinę kronsztadzką od strony zachodniej i północno-zachodniej. — Próba oporu kosztowała ich kilkadziesiąt armat. Nie pozostało więc im nic innego, jak opuścić niefortunne stanowiska i poprzez kotlinę kronsztadzką szukać schronienia na wzniesieniach położonych na południe i wschód od miasta.

Wyparcie Rumunów z nad środkowej Aluty i opanowanie kotliny Kronsztadzkiej, zdaje się wywierać również decydujący wpływ na trzecią armię rumuńską. Prawe skrzydło tej armii, po odwróceniu drugiej armii rumuńskiej, zawisło niejako w powietrzu, i u nauczonych doświadczeniem ostatnich dni Rumunów poczęła się wyłaniać obawa, by generał Falkenhayn, rozbiwszy także drugą armię rumuńską, nie dokonał z kolei zwrotu z kierunku wschodniego na północny i nie zechciał, w okrzęnej drodze dookoła granic Siedmiogrodu, zgotować trzeciej armii los podobny pierwszemu. Nie czekając tedy na dalszy rozwój wypadków na południu, przeszli do stanowczego odwrotu z nad rzeki Kokel, ustąpili z Szekely Keresztur i Szekely Udvarhelyi, pociągając zarazem za sobą grupę operującą w górach Goergen. Tak więc na całym niemal froncie wschodnim znajdują się Rumuni w pełnym odwróceniu, a godzina zupełnego uwolnienia Siedmiogrodu z pod inwazji przeciwnika poczyną wybijać.

Nowa ofenzywa włoska.

Od kilkunastu dni szaleje na południowym froncie nowa, niesłychanie gwałtowna, ósma z rzędu ofenzywa włoska. Włosi wyężdżają wszystkie siły, aby zbliżyć się do Tryestu, od którego ich pozycje były w linii powietrznej oddalone o dwadzieścia kilometrów. Ataki włoskie kierują się przeciw wyżynie Comen, przez którą zdaniem Włochów, wiedzie droga na Tryest. Nagromadziwszy najcięższą artylerię, między innymi miotacze min o kalibrze czterdziestu

centymetrów, ostrzeliwując huraganowym ogniem, którego gwałtowność przewyższa nawet ogień nad Sommą, cały front od Gorycy do morza, Włosi



Z wojny na morzu: Nabijanie działa okrętowego.

szturmują pozycje austriackie nowymi, wypoczętymi masami wojsk — bez większego sukcesu, a wśród strasznych ofiar.

Dzielne pułki generała Boroewicza, który broni Tryestu, odpierają wszystkie ataki włoskie. Dotychczas bohaterski opór wojsk austriackich udaremnia

znaczniejsze postępy Włochów, którzy poza Oppachiosellę nie mogą się posunąć.

Według sprawozdań szwajcarskich ofenzywa włoska prowadzona jest z taką gwałtownością, jakiej na tym terenie wojny jeszcze nie stwierdzono. Włosi kroczą tu zupełnie śladami dowództwa francuskiego i przy pomocy niewidzianego tu jeszcze ognia artyleryjskiego usiłują utorować drogę dla piechoty. Ośrodkiem walki jest wyżyna Komeńska. Na odcinku tym, o szerokości zaledwie ośmiu kilometrów, skoncentrowali Włosi masy najcięższej artylerii, która trzyma linie austro-węgierskie dzień i noc pod bezprzykładnym orkanowym ogniem.

Ze szpitalnictwa wojskowego w Krakowie.

W szeregu zdjęć, jakie dotychczas zamieściliśmy ze szpitali wojskowych w Krakowie, podajemy w dzisiejszym numerze kilka fotografii z I. epidemicznego szpitala, mieszczącego się u OO. Bonifratrów, w dawnym szpitalu żydowskim przy ulicy Skawińskiej i w Łągowcach.

W szpitalu tym oprócz chorych, dotkniętych ostreymi chorobami zakaźnymi, jak tyfusem, czerwonką i t. p., leczą się także chorzy na gruźlicę i pokąsani przez wściekłych psów. Ta ostatnia kategoria pacjentów jest bardzo liczna, gdyż do krakowskiego szpitala epidemicznego przywożą pokąsanych z całej Galicji i okupacji austriackiej w Król. Pol.

Zamieszczone w dzisiejszym numerze ilustracje przedstawiają salę dla pokąsanych, werandowanie chorych piersiowo, transport jeńców rosyjskich i obrazek z gospodarstwa szpitalnego.

Szkoła inwalidów w Wiedniu.

Obecnie tocząca się wojna pociągnęła za sobą wiele ofiar. Wielu z dzielnych obrońców granic kraju rodzinnego padło na polu chwały, wielu też odniosło ciężkie rany, tak że na całe życie pozostaną kalekami. Aby tym właśnie nieszczęśliwym dać sposobność zarobienia sobie w czasie pokoju na



Gospodarstwo w pierwszym epidemicznym szpitalu.



Ze szpitalnictwa wojskowego w Krakowie:

Sala dla pokąsanych przez psy wściekle w pierwszym epidemicznym szpitalu